

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...)w K.wystąpiła w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej M. A.kwoty 4 438,35 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP liczonymi od kwoty 2 435,35 zł od dnia 24 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie żądania pozwu wskazała, że w dniu 21 stycznia 2009 roku pozwana zawarła z (...) Bankiem Spółką Akcyjną we W. umowę kredytu, która została wypowiedziana pismem z dnia 31 maja 2010 roku w związku z nie uregulowaniem zadłużenia w terminie. Oświadczyła, że w dniu 07 czerwca 2013 roku wierzytelność wynikająca z tej umowy została zbyta na jej rzecz, o czym poinformowano pozwaną pismem z dnia 10 czerwca 2013 roku. Wskazała, że na zadłużenie pozwanej składają się: kapitał w kwocie 2 435,35 zł i odsetki karne w kwocie 2 003 zł.

Postanowieniem z dnia 10 października 2013 roku, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie.

Na rozprawie w dniu 10 lutego 2014 roku, pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Motywuując swoje stanowisko podała, że ustnie umówiła się ze stroną powodową, iż będzie spłacać zadłużenie w ratach oraz podkreśliła, że w tym zakresie nie zawierała żadnej umowy pisemnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 stycznia 2009 roku, (...) Bank Spółka Akcyjna we W. zawarła z pozwaną M. A. umowę kredytu, na mocy której udzielił jej kredytu w kwocie 3 909,78 zł. Pozwana miała spłacić ten kredyt w 60 miesięcznych ratach, w terminie do dnia 17 stycznia 2014 roku. Strony ustaliły także, że oprocentowanie nominalne kredytu wynosi 21 % w stosunku rocznym i jest stałe, jednakże nie może ono przekraczać stopy odsetek maksymalnych, gdyż w takim przypadku należą się odsetki maksymalne. Zastrzegły także, że zmiany tej umowy mogą nastąpić za pisemną zgodą obu stron pod rygorem nieważności.

Dowód: odpis umowy kredytu z dnia 19 stycznia 2009 roku - k. 11-13.

Z kolei w dniu 07 czerwca 2013 roku, (...) Bank Spółka Akcyjna we W.zawarła ze stroną powodową (...)w K.umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przelała między innymi wierzytelność wynikającą z opisaną powyżej umowy kredytu, obejmującą kapitał w kwocie 2 435,35 zł i odsetki w kwocie 1 984,85 zł.

Dowód: odpis umowy przelewu wierzytelności z dnia 07 czerwca 2013 roku - k. 14 i 16.

Pismami z dnia 10 czerwca 2013 roku, strona powodowa poinformowała pozwaną o przejęciu, na podstawie opisaną powyżej umowy, jej długu wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu i wezwała ją do zapłaty z tego tytułu kwoty 4 422,47 zł, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Dowód: odpisy pism z dnia 10 czerwca 2013 roku - k. 18 i 19.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne i tym samym zasługuje na uwzględnienie.

Przelew wierzytelności uregulowany w przepisach art. 509 k.c., w relacji dłużnik cedowanej wierzytelności, a jej cesjonariusz powoduje zmianę podmiotu, któremu dłużnik powinien spełnić świadczenie. Z chwilą dokonania cesji nabywca wierzytelności uzyskuje bowiem status wierzyciela, przy czym nie można pomijać, że cesjonariusz nabywa w drodze przelewu tylko tyle praw, ile przysługiwało jego poprzednikowi prawnemu (cedentowi). Z powyższego wynika, że cesjonariusz nie może żądać od dłużnika świadczenia w większym rozmiarze i na innych zasadach aniżeli

mógł to uczynić cedent. Sytuacja prawna dłużnika nie może ulec na skutek przelewu pogorszeniu, ani polepszeniu w porównaniu z sytuacją, jaka istniała przed przelewem (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2013 roku, V ACa 733/12, LEX nr 1289450). Należy jednocześnie podkreślić, że warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, iż takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 roku, V CSK 187/06, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 16, s. 849).

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że w dniu 19 stycznia 2009 roku pozwana zawarła z (...) Bankiem Spółką Akcyjną we W. umowę kredytu, na mocy której uzyskała kredyt w kwocie 3 909,78 zł, a jej zadłużenie z tego tytułu na dzień wytoczenia powództwa wynosiło 4 438,35 zł. Bezsporne jest również, że na podstawie tej umowy pozwana była obowiązana uiszczać odsetki maksymalne, skoro były one niższe niż ustalone w umowie oprocentowanie nominalne. Sąd ustalił również, że wierzytelność w stosunku do pozwanej wynikająca z tej umowy kredytu została przelana na stronę powodową, na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 07 czerwca 2013 roku. Opisane fakty wynikają bowiem z dowodów z dokumentów w postaci odpisów umowy kredytu z dnia 19 stycznia 2009 roku (k. 11-13 akt), umowy przelewu wierzytelności z dnia 07 czerwca 2013 roku (k. 14 i 16 akt) i pism strony powodowej do pozwanej z dnia 10 czerwca 2013 roku (k. 18 i 19 akt), a przy tym nie były kwestionowane przez pozwaną.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa opierając się tylko na zarzucie, że ustnie umówiła się ze stroną powodową, iż będzie spłacać zadłużenie w ratach i przyznała, że w tym zakresie nie zawarła pisemnego aneksu do umowy kredytu. W tym zakresie należy podkreślić, na co wskazano już powyżej, że cesjonariusz nabywa wierzytelność w takiej postaci, w jakiej przysługiwała ona cedentowi, a tym samym wiąże go, tak jak i dłużnik, wszystkie postanowienia umowy stanowiącej podstawę tej wierzytelności. W związku z tym należy zauważyć, że w umowie tej zastrzeżono, iż wszelkie jej zmiany wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Tym samym ustne ustalenia stron co do zmiany terminu wymagalności dochodzonej wierzytelności i zasad jej spłaty nie mogły wiązać stron tego procesu i wpływać na treść łączącego ich stosunku prawnego wynikającego z opisanej powyżej umowy kredytu. Z tego względu w całości dochodzone roszczenie należało uznać za uzasadnione.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawienia strony.

W świetle wskazanego przepisu do kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 56 zł i opłatę skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 25 akt), co daje łącznie kwotę 73 zł. Sąd nie zaliczył do tych kosztów wynagrodzenie jej pełnomocnika, albowiem jej pełnomocnik wyraźnie stwierdził, że nie wnioskuje o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, za wyjątkiem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 9 akt).

Wedle natomiast przepisu art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W związku z tym, że pozwana w całości przegrała niniejszy proces, należało obciążyć ją w całości kosztami procesu poniesionymi przez stronę powodową.

Z tych względów, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji.